

Trzęsienie ziemi w pobliżu poligonu nuklearnego w KRLD

14 października 2017

Przedwczoraj w Korei Północnej odnotowano kolejne trzęsienie ziemi. Początkowo pojawiały się obawy, że najnowszy wstrząs może mieć związek z próbą jądrową, jednak zdaniem ekspertów trzęsienie prawdopodobnie miało charakter naturalny. Uważa się, że mogło dojść do zawalenia się podziemnych tunelów, w których 3 września testowano bombę wodorową.

Administracja Meteorologiczna Korei Południowej podaje, że płytkie trzęsienie wystąpiło w prowincji Hamgyŏng Północny i posiadało siłę 2,7 stopnia w skali Richtera. Z kolei agencja USGS szacuje magnitudę wstrząsu na 2,9 stopnia. To wielokrotnie mniej w porównaniu do zjawiska, które wystąpiło 3 września. Próbną eksplozja bomby wodorowej na poligonie Punggye-ri w tej samej prowincji spowodowała wstrząs o magnitudzie 6,3 stopnia w skali Richtera.

Od tamtego czasu odnotowano w sumie dwa trzęsienia ziemi o niewielkiej mocy. Pierwsze z nich miało miejsce 23 września (magnitudę oszacowano na 3,4 stopnia w skali Richtera), drugie wystąpiło wczoraj. Specjaliści nie są zgodni co do natury tych wstrząsów, jednak prawdopodobnie nie mamy do czynienia z testami na poligonie nuklearnym – Korea Północna zwykle informuje o swoich sukcesach.

Uważa się, że te stosunkowo słabe trzęsienia w prowincji Hamgyŏng Północny, niedaleko poligonu Punggye-ri oznaczają, iż mogło dojść do zapadnięcia się tuneli wydrążonych wewnątrz góry Mantapsan. To właśnie tam Korea Północna testowała ostatnio potężną bombę wodorową. Eksperci podejrzewają, że poligon ten nie nadaje się już do użytku. Naukowcy z Chińskiego Stowarzyszenia Nuklearnego ostrzegali, że kolejny test jądrowy spowoduje zapadnięcie się góry Mantapsan a

radioaktywna chmura zagrozi wszystkim państwom tego regionu.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: TheAustralian.com.au

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl